

KS. JANUSZ MIĄSO

**KOMUNIKACJA INTERPERSONALNA  
I WZMACNIANIE LOGOSFERY JAKO PRIORYTETY  
DYDAKTYCZNO-KATECHETYCZNE WYŻSZEGO  
SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PESPEKTYWIE  
PRESJI SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO,  
MEDIALNEGO, SIECIOWEGO**

Marshall McLuhan, wybitny medioznawca, przywoływany często jako swoistego rodzaju wyrocznia w kwestiach transformacji świata i człowieka pod wpływem nowych mediów, stwierdził kiedyś znamienne, iż nowe technologie całkowicie zmieniają sposób, w jaki ludzie posługują się pięcioma zmysłami, sposób w jaki reagują na zjawiska, a przez to całkowicie zmieniają formę ich życia i kształt społeczeństwa<sup>1</sup>. W innym miejscu stwierdza, iż wszyscy jesteśmy członkami jednej globalnej wioski, media elektroniczne pozwalają nam nawiązać kontakt z każdym, wszędzie, natychmiast, nie ist-

---

KS. DR HAB. JANUSZ MIĄSO, PROF. UR, kapłan diecezji rzeszowskiej, prof. nadzw. Uniwersytetu Rzeszowskiego w Katedrze Pedagogiki Medialnej i Komunikacji Społecznej w zakresie pedagogiki (antropologia wychowania, pedagogika medialna, pedagogika społeczna, komunikacja społeczna), prodziekan ds. Studiów Stacjonarnych i Studenckich Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, wykładowca pedagogiki i dydaktyki w WSD w Rzeszowie, dziennikarz Katolickiego Radia „Via”. Kontakt: jmiaso@univ.rzeszow.pl

<sup>1</sup> Cyt za E.Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańsk 2003, s. 345.

nieją już zamknięte systemy ludzkie<sup>2</sup>. Kontynuując powyższe myśli, możemy spokojnie zauważyć, iż rzeczywiście, dokonuje się rewolucja informacyjno-technologiczno-komunikacyjna na niebywałą, jak dotąd skalę, rzeczywiście przestają istnieć zamknięte systemy, na naszych oczach dokonują się rewolucje w krajach, w których nikomu się jeszcze do niedawna nawet nie śniło, że coś może drgnąć (np. rewolucja arabska). Dzieje się tak dlatego, iż rzeczywiście presja mediów i informacji jest potężna. Szczególnie Internet, to ogromna przestrzeń wolnego przepływu informacji w praktycznie każdej dziedzinie życia.

Równocześnie, wraz z tą potężną rewolucją, jak mantra pobrzmiwa z ogromną siłą, a może jeszcze silniej, słowo – AMBIWALENCJA, czyli ogromna skala plusów i niestety równocześnie ogromna skala problemów i trudności.

Zdaniem autora niniejszego przedłożenia, sprawą zasadniczą w kontekście powyższej rewolucji informacyjnej jest wzmacnianie podstawowych wymiarów człowieka, które przez wieki pomogły w jego niebywałej ewolucji, a są to komunikacja interpersonalna, gdzie człowiek „czuje i przeżywa realnie” drugiego człowieka, może mu spojrzeć głęboko w oczy i przekazywać, i odbierać na jak najbogatszych falach. Okazuje się, że ciągle tego bardzo pragniemy i takiej komunikacji szukamy. Tę komunikację standardowo dzielimy na niewerbalną i werbalną. Rola komunikacji niewerbalnej jest ogromna, ale moim zdaniem równie wielka jest rola komunikacji werbalnej, rola słowa, które potrafiło i – ufam – nadal potrafi wyrażać to, co człowiek przeżywa w swych najgłębszych sferach. Antropologia podkreśla, iż w procesie ewolucji ogromną rolę odegrało słowo i jego narastające bogactwo. Dziś, niestety, zauważamy eliminację słowa na rzecz obrazu i pewną prymitywizację słowa. Dlatego są to jedne z największych wyzwań dla dydaktyki i katechetyki Wyższego Seminarium Duchownego, jako formacji studentów, a także przyszłych nauczycieli – katechetów, którzy sami wzmocnieni osobowościowo przez komunikację interpersonalną i troskę o logosferę, będą jeszcze bardziej wzmacniać innych, we wszystkich wymiarach, szczególnie wymiarach międzyludzkim i transcendentnym. Podobne zagadnienia, oczywiście można mnożyć, pragnę jednak skupić się przede wszystkim na tych dwóch kwestiach – wzmacnianiu komunikacji interpersonalnej i logosfery, które uważam za zasadnicze i głęboko ważne dla budowania prawdziwie ludzkiego człowieka i społeczeństwa.

---

<sup>2</sup> Tamże.

## 1. Społeczeństwo informacyjne, medialne, sieciowe – konsekwencje społeczne i dydaktyczne

Społeczeństwo, w którym aktualnie żyjemy, jest naprawdę coraz bardziej społeczeństwem medialnym, mamy dużo zastrzeżeń i wątpliwości, ale niestety tak jest. Społeczeństwo medialne charakteryzuje wszechobecność, wszechstronność, a w pewnej mierze i wszechmoc mediów kierowanych, ale i kierujących człowiekiem. Jest zatem społeczeństwem, w którym:

- międzyludzkie kontakty i stosunki w przeważającym stopniu mają charakter zapośredniczony, medialny, a jednocześnie są uznane za naturalne, ludzkie;
- media tworzą („produkuja”) swoistą rzeczywistość wirtualną, kulturę medialną;
- infrastruktura medialna, w szczególności telekomunikacyjna, jest podstawą sieci i obiegów informacyjnych o różnym zasięgu (od lokalnego do globalnego), zasadniczych dla skutecznych działań i kontaktów jednostkowych i organizacyjnych we wszystkich sferach życia;
- niemal wszelkie działania ludzkie są wspomagane przez techniki medialno-informacyjne;
- większość pracowników wykonuje zajęcia informacyjne (lub stanowią one istotny element ich działania zawodowego), a przemysł medialny stanowi istotny element gospodarki i zatrudnienia;
- większość produktu narodowego brutto powstaje przy udziale szeroko rozumianego sektora usług informacyjnych, telekomunikacyjnych i medialnych;
- informacja i wiedza są podstawowym czynnikiem wytwórczym, kategorią ekonomiczną (towarem), a produkcja i obieg wiedzy, i informacji ma charakter działalności gospodarczej, rozwój społeczny opiera się na wykorzystaniu teleinformatyki<sup>3</sup>.

Społeczeństwo informacyjne, medialne, sieciowe ma swoje potężne, radykalnie nowe i w jakimś sensie nieobliczalne konsekwencje, i zarazem wyzwania edukacyjne, na co większość ekspertów zwraca uwagę, bardzo ciekawie i, moim zdaniem, zarazem inspirując do krytycznego myślenia, te kwestie prezentuje m.in. nestor pedagogiki polskiej profesor Heliodor Muszyński.

Po pierwsze, współczesny uczeń ma nieograniczony dostęp do bogatych źródeł informacji poza nauczycielem i szkołą, dostęp niezależny od nauczyciela i znajdujący się poza jego kontrolą.

<sup>3</sup> T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna*, Warszawa 2005, s. 43-44.

Po drugie, współczesny uczeń nie musi obciążać pamięci wiadomościami „na całe życie”, bo będzie dysponował technicznymi magazynami pamięci; wobec coraz bardziej doskonałych technik gromadzenia, przechowywania i udostępniania wiedzy. Traci więc znaczenie nauczanie nastawione na zapamiętywanie informacji. Znaczenia nabiera natomiast umiejętność operatywnego korzystania z technicznych źródeł wiedzy.

Po trzecie, nieograniczony dostęp do wiedzy pozwala wykorzystywać ją pod wpływem różnego rodzaju potrzeb praktycznych i poznawczych, a nie dla urzeczywistnienia jakiegoś uniwersalnego modelu „wykształcenia”, rozumianego jako erudycja w poszczególnych dziedzinach nauki. Traci więc sens nauczanie rozumiane jako przyswajanie poszczególnych dziedzin wiedzy według tradycyjnej systematyzacji nauk.

Po czwarte, niezwykle szybko dokonujący się postęp w świecie medialnym jest łatwiej i szybciej przyswajany przez pokolenia młodsze. Powstaje wskutek tego zjawisko przewagi kompetencyjnej dzieci i młodzieży nad dorosłymi, a więc także ucznia nad nauczycielem. Można zasadnie przyjąć, że młode pokolenia będą zawsze wyprzedzać starsze w umiejętności obracania się w świecie medialnym.

Po piąte, świat medialny i wytwarzana przez niego „cyberprzestrzeń” staje się sferą, w której toczy się spora część życia współczesnych dzieci i młodzieży. Jest to odrębny świat doznań, stosunków i spełniania się, uczestnictwo w którym nie tylko angażuje poznawczo, wolicjonalnie i uczuciowo, ale zostaje wyobcowane ze świata dorosłych. Jest to często świat bardziej emocjonalnie i poznawczo angażujący, niż realny świat stosunków międzyludzkich. Współczesna szkoła tworzy więc środowisko społeczne, tylko częściowo objęte własnymi możliwościami organizacji i otwierające przed uczniami jakieś pociągające możliwości angażowania się w jej życie.

Po szóste, współczesny uczeń ma nieograniczone możliwości: nawiązywania kontaktów międzyludzkich, wymiany poglądów, szerzenia opinii, budowania porozumień, łączenia się pod określonymi ideami, tworzenia związków i budowania struktur społecznych często przekraczających granice własnego środowiska czy kraju, a nawet kontynentu. Otwiera się nigdy dotąd niespotykana możliwość tworzenia się ruchów społecznych w niezwykle szerokim świecie<sup>4</sup>.

Te i oczywiście wiele innych kwestii budzi bardzo dużo optymizmu, ale także bardzo duże wątpliwości powstają, szczególnie w obszarze wielkiego starcia systemowego ikonosfery i logosfery, ikonosfera – sfera obrazu, jest

<sup>4</sup> H. Muszyński, *Nauczyciel w świecie medialnym*, „Neodidagmata” 33/34 (2012), s. 42-44.

szczególnie mocno promowana dziś, przez nowe media, logosfera – sfera słowa, jest niestety marginalizowana, i to budzi szczególne moje wątpliwości, a propos wielu wymiarów człowieka, jego poznawania, logicznego myślenia, emocji, woli, aktywności i całego systemu wartości z prospołecznością na czele.

Wybiny polski medioznawca, ks. profesor Andrzej Zwoliński, stwierdza znamienne w tym kontekście: „Słowo nieustannie zagrożone jest eliminacją. Eliminacja słowa w kulturze dokonuje się poprzez «uwieżenie słowa przez obraz», czyli poprzez rozbudowę ikonosfery kosztem logosfery. Ikonosfera jest tym środowiskiem człowieka, które charakteryzuje się dominacją obrazu. W szerszym znaczeniu jest to warstwa społecznego środowiska człowieka, która zbudowana jest z obrazów znajdujących się obok innych składników tworzących dane środowisko (słowa, muzyka, szmery, dźwięki przyrody itp.). Ewidentnym przykładem dominacji ikonosfery jest stale wzrastająca liczba magazynów ilustrowanych, w których przeważa obraz (zdjęcia, rysunki, komiks). W pismach tych słowu wyznacza się bardzo szczupłą ilość miejsca. Telewizja stała się medium zastępczym do lektury książek i codziennej prasy. Spadek czytelnictwa jest jednym z symptomów dominacji obrazu w kulturze współczesnego człowieka”<sup>5</sup>.

Bp Adam Lepa natomiast mocno akcentuje, że dominacja obrazu w dzisiejszej kulturze jest problemem natury pedagogicznej. Ekspansja obrazu powoduje „uwieżenie słowa”, co oznacza niebezpieczną blokadę tych pozytywnych czynników, które prowadzą do wszechstronnego rozwoju osobowości. Środkiem, który zdolny jest uchronić jednostkę przed negatywnymi skutkami dominacji obrazu może się stać logosfera<sup>6</sup>.

Przed rozpowszechnianiem modelu komunikowania z wyraźną dominacją obrazu przestrzegał już w 1941 roku Erich Fromm w książce „Ucieczka od wolności”. Twierdził, że taki sposób komunikacji niszczy wielkie ustrukturalizowane obrazy świata, a tym samym paraliżuje krytyczne myślenie. Kultura „migawkowa” jest w stanie zniszczyć spójną wizję świata.

W 1895 roku w książce, *Psychologia tłumu*, Gustaw Le Bon pisał: „Tłum myśli obrazami, a jeden obraz wywołuje u niego szereg nowych obrazów, nie łączących się logicznie z pierwszym. Rozum potrafi nam wykazać brak logicznego związku w tych skojarzeniach, ale tłum nie idzie za głosem rozumu, chce nagiąć rzeczywistość do własnej wyobraźni, by w końcu nie odróżnić, co jest prawdziwe, a co zmyślane.

<sup>5</sup> A. Zwoliński, *Słowo w relacjach społecznych*, Kraków 2003, s. 443.

<sup>6</sup> A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2000, s. 115.

Zagrożenie kulturą obrazkową, która buduje nowy ład medialny, pojawiło się także w literaturze fantastyczno-naukowej. Powieść Raya Bradbury`ego pt. „Fahrenheit 45”<sup>1</sup> przedstawia ustrój totalitarny, który opiera się nie na zadowalaniu ludziom bólu, lecz na schlebianiu ich słabościom. W świecie, w którym rządzi telewizja „piorąca ludziom mózgi”, obowiązuje całkowity zakaz posiadania książek. Książki są palone, gdyż zadają trudne pytania, pobudzają do krytycznego myślenia, burzą pozorny komfort psychiczny<sup>7</sup>.

Zakłócenie relacji między logosferą i ikonosferą w społecznym komunikowaniu przynosi wielorakie konsekwencje. Wśród podstawowych wymienia się następujące, które winny zdecydowanie motywować do troski o logosferę.

1. Obcowanie z nadmiarem obrazów prowadzi m.in. do chaosu w dziedzinie informacji, idei, pojęć, a nawet wartości i zasad, ponieważ bezkrytyczny odbiór obrazów idzie w parze z brakiem umiejętnego selekcjonowania wielkiej ilości treści. Logosfera pogłębia poznanie i przeżywanie rzeczywistości. Nierozzerwalnym korelatem słowa jest bowiem myśl, funkcjonująca stale refleksja. E. Cassirer pisał: „Dynamika myślenia i dynamika mówienia idą ze sobą ręką w rękę; pomiędzy obydwoma procesami zachodzi stała wymiana siły. Cały obieg duchowych procesów zdany jest na tę wymianę i jest przez nią na nowo wprawiany w ruch”.
2. Przyjmowanie nadmiaru obrazów w ramach korzystania z ikonosfery wywołuje w jednostce stan popadania w bierność, rozleniwienia intelektualnego, ucieczki przed wysiłkiem umysłowym. Stąd rodzi się tzw. teatralizacja życia społecznego, która polega na biernym przyglądaniu się „scenie życia”, bez żadnego zaangażowania.
3. Bezkrytyczne obcowanie jednostki z ikonosferą prowadzi do swoistego uzależnienia, zniewolenia i zniekształcenia mechanizmu decyzji (woli). Zatraceniu ulega ambitne pragnienie wewnętrznej wolności. Logosfera dowartościowuje prawdę, a dążenie w niej do krytycyzmu, uwrażliwia jednostkę na fakty zakłamania zawarte w słowie mówionym i pisanym.
4. Nadmierny i nieprzemyślany kontakt z ikonosferą prowadzi do lęku przed refleksją i ciszą, powoduje ucieczkę w hałas, prowadzi do akceptacji wewnętrznej dezintegracji. Poprzez poprawne operowanie słowem logosfera stanowi środowisko sprzyjające rozwojowi myślenia. Istnieje korelacja między kulturą języka a kulturą umysłową społeczeństwa.
5. Nadmiar obrazów, bombardujących jednostkę, wywołuje u niej niechęć do systematycznego czytania. Z trudnością czytane są przede wszystkim

<sup>7</sup> Zob. A. Zwoliński, *Słowo...*, s. 444.

teksty tzw. ambitniejsze, wymagające wysiłku intelektualnego. Wiąże się to także z pojawiającą się trudnością w rozumieniu tekstów.

6. Bezrefleksyjny kontakt jednostki z obrazami utrwała w niej postawę konsumpcji, blokuje podejmowanie komunikacji międzyludzkiej, sugestywnie głosi hasła łatwego, lekkiego i przyjemnego życia, utrwała postawę „mieć”, a nie „być”. Logosferę zasadniczo tworzy język, do którego walorów należy posiadanie wartościowych składników: zapomnienie o sobie – jednostka z czasem traci świadomość posługiwania się językiem; język w swej istocie jest ukierunkowany na „ty”, nie jest zjawiskiem prywatnym; uniwersalizm – za jego pośrednictwem człowiek praktycznie potrafi wszystko opowiedzieć.
7. Niekontrolowane korzystanie z obrazów czyni człowieka podatnym na manipulację. Sugestywność obrazu sprawia, że jednostka nie potrafi sobie uświadomić odbioru jedynie pewnej iluzji, a nie oryginału (wirtualizacja rzeczywistości). W logosferze z natury budzi się postawa krytycyzmu, zwłaszcza gdy staje się ona przedmiotem wspólnych rozmów. Stwarza ona jednostce większą możliwość zabezpieczenia przed manipulacją poprzez dzielenie się z innymi wątpliwościami i uwagami.

Profesorowie Maciej Tanaś i Bronisław Siemieniecki, znani polscy medjoznawcy i pedagodzy, zwracają uwagę na całą skalę konsekwencji związanych z nadmiarem obcowania z obrazem w wielu wymiarach, skrótowo zagrożenia te można podzielić na następujące grupy:

- zaburzenia funkcji poznawczych,
- ucieczka od realnego świata,
- specyficzne postacie patologii społecznej,
- uzależnienia,
- dysfunkcje neurologiczne.

Konstatacja wyżej wymienionych autorytetów brzmi radykalnie, ale i konkretnie:

- iż wychowujemy dzieci w stanie wojny, ucząc postaw typowych dla czasu konfliktu – agresji i gwałtu, a nie zachowań właściwych dla okresu pokoju;
- a także, iż ułomna wizja mądrości i wiedzy, jako masowego produktu, kształcenia – jako zwykłego towaru, który powinien być sprzedawany tanio i w obfitych ilościach, a studenta – jako „klienta”, prowadzi na manowce kulturowe<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> M. Tanaś, *Dydaktyczne granice użyteczności komputerów*, w: M. Tanaś, red., *Technologia informacyjna w procesie dydaktycznym*, Warszawa 2005, s. 31-37.

## 2. Personalizm systemowy i komunikacja interpersonalna jako panaceum na przesycenie medialne

Zdaniem autora niniejszej publikacji, jednym z najistotniejszych elementów wzmacniania współczesnego człowieka (zwanego przeze mnie *homo mediens*), także wzmacniania procesów dydaktyki i katechetyki, jest wzmacnianie jego konstytucji, a tą konstytucją jest bycie osobą, a konsekwencją jest permanentne pragnienie komunikowania się jako osoba, a więc w sposób interpersonalny, czego bardzo potrzebuje współczesny człowiek, także przy pomocy nowych mediów.

Istotne dla naszych poszukiwań wzmacniającej człowieka bazy antropologicznej są optymistyczne słowa ks. prof. Cz. S. Bartnika: „dziś staje przed nami coraz wyraźniej Fenomen Osoby Ludzkiej – od strony merytorycznej jako pierwsza i niezwykła rzeczywistość i od strony metodologicznej jako sposób myślenia. W każdym razie Fenomen Osoby jaśnieje jako «rzeczywistość rzeczywistości», «świat świata» i ośrodek bytu. Mieni się on wszelkimi barwami pytań, problemów, realności, danych radykalnie odsłoniętych. Jest w nim bliskość, zafrapowanie, oczarowanie i olbrzymia koncentracja całej problematyki rzeczywistości. Jest to również źródło wszystkich innych fenomenów myślorodnych (noogenetycznych)”<sup>9</sup>.

Na istotne i zarazem bardzo aktualne elementy personalizmu systemowego, a zarazem jego pozytywne konsekwencje dla człowieka, zwraca uwagę ks. Władysław Szewczyk, podkreślając, iż właśnie z personalizmu systemowego wynika:

- afirmacja każdego człowieka jako wartości podstawowej i naczelnej – jestem osobą, tzn. mam więc nieocenioną wartość;
- prymat życia duchowego w człowieku w stosunku do innych dziedzin życia – jestem osobą, tzn. uznaję w sobie prymat ducha;
- człowiek jako osoba nie może być zredukowany (do ciała, zmysłów, do fizjologii, do producenta, robota), urzeczowiony (używany jako przedmiot) i traktowany instrumentalnie (jako narzędzie i środek) – jestem osobą, tzn. nie mogę być urzeczowiony;
- osoba ludzka jest podmiotem tkwiących w naturze ludzkiej niezbywalnych praw; nie są one darowizną społeczności, władzy, ale tkwią w naturze ludzkiej – rozumnej, wolnej, zdolnej do odpowiedzialności, samoświadomości i samokierowania – jestem osobą, tzn. mam niezbywalne prawa;

<sup>9</sup> Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2000, s. 33.

- afirmacja osoby i jej praw oznacza również świadomość powinności osoby wobec innych, w oparciu o zasady sprawiedliwości – jestem osobą, tzn. mam zobowiązania i powinności;
- odrzucenie totalitaryzmu i liberalizmu; totalitaryzm gubi, niszczy jednostkę, osobę w imię masy, rasy, partii; przykładami totalitaryzmu są faszyzm, komunizm; liberalizm (liber – wolny) natomiast uważa, że wartością podstawową i absolutną jest wolność, indywidualna wolność jednostki, a nie osoba i nie dobro wspólne<sup>10</sup>.

Paradygmat komunikacji interpersonalnej, jest bezpośrednią konsekwencją bycia osobą, jest moim zdaniem jednym z najważniejszych aspektów budowania bardziej ludzkiego świata, wszędzie, w domu, w szkole w pracy i wymaga szczególnej promocji dydaktycznej, katechetycznej, w świecie problemów komunikacyjnych:

- komunikowanie się interpersonalne wymaga bezpośrednich spotkań jego uczestników – dopuszcza się sposoby komunikowania się, polegające na korzystaniu z tzw. pośredników;
- komunikowanie się interpersonalne występuje ponad wszystko między OSOBAMI, mniej między rolami, najmniej między maskami, stereotypami – może zaistnieć wtedy, gdy rozpoznajemy w sobie OSOBY, różniące się od siebie OSOBY;
- dwukierunkowość – komunikowanie się interpersonalne stanowi ZAWSZE zjawisko dwukierunkowe, interaktywne;
- nadawanie znaczeń – oznacza to, że możemy dokładnie i jednoznacznie, wielowymiarowo ustalić treść jakiegokolwiek przekazu, a także go zwerfikować;
- intencja – jest związana z osobistym pragnieniem komunikowania i budowania siebie i innych w klimacie wartości;
- proces – komunikowanie się interpersonalne jest bardziej nieprzerwanym procesem niż pojedynczym wydarzeniem;
- czas – należy brać pod uwagę całą historię wzajemnych ludzkich relacji; przeszłość – teraźniejszość – przyszłość<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> W. Szewczyk, *Kim jest człowiek*, Tarnów 2000, s. 169-170.

<sup>11</sup> Zob. S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *Komunikowanie się między ludźmi*, Warszawa 2008.

### 3. Dydaktyka interaktywna, interpersonalna

Profesor Don Tapscott, autor głośnej książki „Cyfrowa dorosłość” podpowiada wiele cennych wskazówek dydaktycznych, śmiem twierdzić także pomagających w doskonaleniu katechezy – to zestaw cennych wskazań jak budować szkołę przyszłości z dydaktyką interaktywną szkołą taką nazywa 2.0.

1. Nie wprowadzajcie nowych technologii do klasy szkolnej bez przygotowania, z nadzieją, że wyjdzie z tego coś dobrego. Skoncentrujcie się na zmianach w metodach nauczania, a nie na rozwiązaniach technicznych. Nauka 2.0 polega na radykalnej zmianie stosunków między nauczycielem a uczniami w procesie nauczania. Zrozumcie to dobrze i używajcie technologii do stworzenia takich warunków nauki, w których na pierwszym miejscu stawia się ucznia, dopasowuje się metody nauczania do jego potrzeb i pozwala na podejmowanie współpracy.
2. Przestańcie wyklądać. Nie musicie znać wszystkich odpowiedzi. Poza tym jednokierunkowe przekazywanie wiedzy nie sprawdza się w przypadku tego pokolenia. Zaczynjcie zadawać pytania uczniom i słuchajcie ich odpowiedzi. Słuchajcie też pytań, które zadają uczniowie. Pozwólcie im na poszukiwanie odpowiedzi. Niech uczniowie razem z wami tworzą odpowiednie warunki do nauki.
3. Pozwólcie uczniom na współpracę. Zachęcajcie do wspólnej pracy i pokażcie, jak dostać się do świata specjalistycznej wiedzy dostępnej w sieci.
4. Skoncentrujcie się na uczeniu się przez całe życie, a nie na doraźnym przygotowaniu do zaliczenia testu. Liczy się nie to, co umieją w chwili ukończenia szkoły, ale ich potencjał i zamiłowanie do uczenia się przez całe życie.
5. Korzystajcie z nowoczesnych technologii, żeby lepiej poznać swoich uczniów oraz skonstruować dopasowane do ich potrzeb programy nauczania, których tempo można indywidualnie regulować.
6. Przy opracowaniu programów edukacyjnych uwzględniajcie zasadnicze cechy współczesnych uczniów. Pamiętajcie więc o możliwości wyboru, dopasowaniu do potrzeb uczniów, transparentności, wiarygodności, współpracy, dobrej zabawie, szybkim tempie i innowacyjności w procesie nauczania. Wykorzystajcie mocne strony kultury i wzorców zachowania pokolenia sieci w nauczaniu przez rozwiązywanie problemów.
7. Zmieńcie swój image nauczyciela, profesora i pedagoga. Wy też możecie mówić: „Nie mogę się doczekać rana, żeby wstać i pójść do pracy!”<sup>12</sup>.

<sup>12</sup>D. Tapscott, *Cyfrowa dorosłość*, Warszawa 2010, s. 258-259.

#### **4. Efekt promowania personalizmu systemowego, komunikacji interpersonalnej, wzmocnienia logosfery oraz dydaktyki interaktywnej – dojrzała osobowość nauczyciela – katechety i ucznia**

Na koniec na pewno warto jeszcze zwrócić uwagę na jedno z najistotniejszych cech dojrzałej osobowości, które podpowiada klasyk teorii osobowości Gordon Allport, moim zdaniem są one ciągle aktualne i bardzo potrzebne jako cel działań dydaktycznych, katechetycznych. Chodzi przecież o to, aby człowiek ciągle stawał się bardziej człowiekiem, także w multimedialnym świecie i społeczeństwie informacyjnym, medialnym, sieciowym.

- Adekwatna ocena rzeczywistości i siebie (wgląd), czyli widzenie siebie, ludzi i spraw we właściwych proporcjach, realistycznie, prawdziwie; adekwatna tzn. nie zawyżona (fantazjowanie) i nie zaniżona (fatalizowanie).
- Jednocząca filozofia życia, zawierająca odpowiedzi na pytania dotyczące spraw najbardziej zasadniczych – kim jest człowiek, skąd się wziął, po co żyje? itp.; jednocząca filozofia życia scala te informacje, porządkuje, harmonizuje i daje pełną świadomość celów i zadań życiowych.
- Nastawienie przyszłościowe i celowe – zdolność do przyjęcia odpowiedzialności za innych, przeciwieństwem jest tzw. postawa prowizoryczna, czyli z dnia na dzień.
- Zdolność do głębokiego emocjonalnego przywiązania do ludzi, serdeczna więź, zdolność do syntonii czyli „współbrzmienia” oraz empatii czyli „wczuwania się” oraz prospołeczność – zdolność bycia dla innych.
- Równowaga emocjonalna – brak nadmiernej reakcji na bodźce wynikające z popędów (tzw. równowaga pionowa) oraz równowaga pozioma czyli zdolność nawiązywania satysfakcjonujących i poprawnych relacji z ludźmi; także zdolność panowania nad emocjami w sytuacjach trudnych, stresowych.
- Poczucie sensu życia, a więc uznanie – sensowności istnienia, pracy i rozrywki, cierpienia i bólu, głębia życia...<sup>13</sup>.

\* \* \*

Dosyć powszechnie zauważamy dziś potężne starcie wielu paradygmatów, w tym szczególnie dotkliwie obserwuje się starcie paradygmatu komunikacji interpersonalnej, a więc odwiecznego sposobu funkcjonowania człowieka – osoby, który miał kontakt ze sobą samym i z drugim przez re-

<sup>13</sup> Cyt. za W. Szewczyk, *Rozumieć siebie i innych*, Tarnów 1998, s. 127-128.

alny wgląd w siebie i w drugiego człowieka, i realną komunikację werbalną i niewerbalną z paradygmatem technologii informacyjnych, a więc potężnej presji informacji i mediów, które próbują wdrukowywać człowiekowi przede wszystkim komunikację zapośredniczoną, a więc przy pomocy mediów. Ta presja jest potężna, bo postęp technologiczny jest ogromny, ciągle słyszymy o jakimś nowym komunikatorze. Nie jest moją intencją widzieć w tym tylko zło, albowiem komunikatory, media, mają swoje wielkie zalety, które spokojnie można mnożyć, szczególnie kontakt między osobami na duże odległości i ubogacanie się informacją z odległych zakątków świata, gdzie pewnie nasza obecność jest niemożliwa. Pragnę jednak zachęcić, aby nie zastępować całkowicie realnego kontaktu i realnego uczenia się siebie samych, siebie nawzajem i świata przez uczenie się i komunikację przy pomocy mediów, albowiem po latach fascynacji mediami, coraz bardziej i coraz powszechniej wyczuwamy, że człowiek jest kimś, kto jako OSOBA przerasta świat rzeczy i przede wszystkim potrzebuje realnego kontaktu z Bogiem Osobowym i drugim człowiekiem jako osobą i ta realna komunikacja, szczególnie przy pomocy słowa, ponad wszystkie inne najbardziej buduje człowieka. Takiej realnej skutecznej interpersonalnej komunikacji przy pomocy mocy słowa z wykorzystaniem dydaktyki interaktywnej życzę gorąco Profesorom i Studentom Wyższego Seminarium w Rzeszowie, a konsekwentnie kiedyś wychowankom naszych przyszłych katechetów.

## **INTERPERSONAL COMMUNICATION AND LOGOSPHERE ENFORCEMENT AS DIDACTIC AND CATECHISTIC PRIORITIES OF THE PRIESTS SEMINARY IN THE CONTEXT OF INFORMATION, MEDIA AND NET SOCIETY**

### **Summary**

In 1985 John Paul II drew our attention to the power of revolution that was happening at the time and emphasized that 'it is the revolution that brings the change of systems and transmission techniques but it embraces the whole world of culture, society, and the human spirituality. Consequently, it cannot apply its own internal rules but has to derive its criteria from the deepest human truth and the truth about the man created in resemblance to God.' (John Paul II, 1985) Such statement sounds even more powerful today in the con-

text of growing impact of media and, at the same time unproportionally quieter but growing at greater rate – the voice calling for more human societies and the defense of the most important of human values.

The media constitute the power of self exciting technological development, more and more promotion campaigns, possibilities, more and more, and we more and more often do not manage to follow the novelties and sometimes we do not even want to. The youngest are very determined to keep up with the development and for them staying in touch on Facebook is more important than real contact. And we know that real face to face contact, a real look with deep and sensitive care of a parent about a child, a counselor about their ward, a man about a man cannot be replaced with any, even the latest and the most sophisticated electronic medium. Therefore, I would like in my short speech to invite you to taking greater care about the real interpersonal communication which is the key to all human and interpersonal processes. At the same time, I would like to emphasize the power of a live and beautiful speech which is vital in human and interpersonal communication.

**Słowa kluczowe:** komunikacja interpersonalna, logosfera, społeczeństwo informacyjne, medialne, sieciowe, multimedia

**Key words:** interpersonal communication, logosphere, innovation, net, media, information society, multimedia